

Powstaje nowa moda na usuwanie części swego ciała?

1 kwietnia 2015

Współczesna „medycyna” staje się coraz dziwniejsza. Dzięki spektakularnym akcjom medialnym modna staje się tak zwana chirurgia prewencyjna. Polega to na usuwaniu własnych części ciała jako rzekomo zagrożonych wystąpieniem nowotworu. Z najnowszą wrzawą medialną na ten temat mamy do czynienia za sprawą gwiazdy Hollywood, Angeliny Jolie. To właśnie ona najpierw amputowała obie swoje piersi, a niedawno pozbawiła się jajników i jajowodów.

Aktorka nie ukrywa, że jej celem jest popularyzacja podobnych postaw. Ujmowanie sobie ciała i to dosłowne, uzasadnia ona posiadaną mutacją w genie BRCA1, podobno znacznie zwiększającym ryzyko wystąpienia raka piersi i raka jajnika. Jolie najpierw usunęła piersi, a teraz jeszcze część narządów rozrodczych.

Nie wiadomo co będzie dalej i czy Angelina nie wynajdzie czegoś nowego do usunięcia, oczywiście prewencyjnego. Poza tym nie do końca znane są ewentualne skutki uboczne takich ingerencji w ciało. Może to spowodować, że Jolie zamiast cieszyć się zdrowiem będzie cierpiała ze względu na brak równowagi hormonalnej. Prawdopodobieństwo wystąpienia u niej raka nadal jest przecież wysokie, a wszystkich narządów raczej sobie nie usunie.

Co zadziwiające w mediach słychać specjalistów onkologów, którzy popierają amputacje biustu czy jajników. Przedstawiane jest to jako wyraz heroizmu i wzór do naśladowania dla mas. Aż ciarki chodzą, gdy człowiek wyobrazi sobie stada młodych kobiet usuwające sobie jajniki, tak na wszelki wypadek i przechodzące wczesną menopauzę po trzydziestce. Do czego jeszcze może doprowadzić nawoływanie do usuwania części

swojego ciała?

Nie wiadomo czy w przypadku Angeliny Jolie nie mamy na przykład do czynienia z apotemnofilią. Jest to postać masochizmu polegająca na obsesyjnej chęci amputacji własnych części ciała. Jeśli świat usłyszy o kolejnym usuniętym narządzie Jolie można będzie nabrać pewności, że jest na to chora. Warto też zaznaczyć, że promowanie w świecie dziwacznej mody na usuwanie własnego układu rozrodczego to po prostu jedna z metod depopulacji.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)